

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
**(NR 257)**  
z dnia 13 maja 2015 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 257)

13 maja 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgieła (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3368);
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druk nr 3326).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Buczyński** starszy radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, **Jerzy Szalkowski** radca ministra w Zespole ds. Rolnictwa w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Elżbieta Grzeszczyk** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, **Marian Sikora** przewodniczący rady Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Wiesław Domian** wiceprezes Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych, prezes Warmińsko-Mazurskiego ZRKiOR, **Barbara Jaworska** dyrektor biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Katarzyna Szczepaniak** dyrektor biura Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Karol Krajewski** ekspert Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego SITSpoż oraz prof. dr hab. **Andrzej Kowalski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski**, **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### Przewodniczący poseł **Krzysztof Jurgiel (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, druk nr 3326. Będzie to rozpatrywane jako punkt drugi. Jako punkt pierwszy porządku obrad będziemy rozpatrywali poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych. Punkt trzeci – prawy różne. Czy są uwagi do zaprezentowanego porządku obrad? Jeśli nie ma uwag, to przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek. Czy jest przedstawiciel Senatu? Nie widzę. W takim razie będziemy prosić pana mecenasa z Biura Legislacyjnego o zaprezentowanie poprawek. Poproszę o stanowisko Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

#### Legislator **Michał Baranowski**:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odnośnie do poprawki pierwszej – Senat proponuje, aby do wyrazów „izb rolniczych”, „związków zawodowych rolników indywidualnych” i „społeczno-zawodowych organizacji rolników indywidualnych” – to są te trzy podmioty, którym Sejm dał uprawnienie – dodać wyrazy „oraz społeczno-zawodowych organizacji rolników, w tym rolniczych spółdzielni produkcyjnych i pracodawców rol-

nych”. Biuro Legislacyjne kwestionuje taki sposób zapisu, zawarty w poprawce nr 1 Senatu.

Naszym zdaniem, jeżeli autor poprawki chciał rozszerzyć zakres, to nie powinien używać zwrotu „w tym”, bo to sugeruje, że rolnicze spółdzielnie produkcyjne i pracodawcy rolni są społeczno-zawodowymi organizacjami rolników, a tak nie jest. Każdy z tych podmiotów ma własną ustawę, własne regulacje. Gdyby ten zapis nie pojawił się w tym miejscu, to, mówiąc kolokwialnie, być może poprawka by zadziałała. Naszym zdaniem, takie sformułowanie, usytuowane w tym miejscu, jest asystemowe.

Naszym zdaniem, chyba nie da się osiągnąć w ten sposób tego celu, aby te dwa nowe podmioty – rolnicze spółdzielnie produkcyjne działające na podstawie prawa spółdzielczego i pracodawcy rolni działający na podstawie ustawy o organizacjach pracodawców – mogły uzyskać pokrycie kosztów związanych z uczestnictwem w organizacjach na lata 2015-2020.

Wskazujemy również, że zwrot „w tym” być może miał sugerować, iż nie trzeba tego uzupełniać w innych ustawach, ale, jak wskazujemy, ta technika jest, naszym zdaniem, wadliwa. Również te dwa nowe podmioty nie pojawiają się w innych przepisach, które są istotne dla ustawy. Nie ma ich np. w przepisie art. 35b ust. 5, gdzie mówimy, że Rada Ministrów określi szczegółowy zakres i tryb udzielania oraz sposób rozliczania tych trzech związków: izb rolniczych, związków zawodowych i społeczno-zawodowych. Tutaj tych nowych podmiotów, niestety, nie ma.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Ale odwołuje się do art. 1.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie pośle, proszę spokojnie.

**Legislator Michał Baranowski:**

Od razu odpowiadam panu posłowi. Poprawka...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Anulowałem pytanie na tym etapie.

**Legislator Michał Baranowski:**

Dobrze. Biorąc powyższe pod uwagę Biuro Legislacyjne sugeruje, że ta poprawka jest, niestety, wadliwie sformułowana i należałoby ją zarekomendować negatywnie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy rząd ma jakieś stanowisko w tej sprawie?

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:**

Nie ma jeszcze stanowiska rządu do całej ustawy. Natomiast, odnosząc się do tego zapisu podzielałam w pełni opinię pana mecenasa, że pracodawcy rolni i rolnicze spółdzielnie produkcyjne nie są społeczno-zawodowymi organizacjami rolników. To jest błąd formalno-prawny.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy są inne, niż tu zostały przedstawione, pytania lub wnioski? Nie ma. Proponuję, abyśmy negatywnie zaopiniowali tę poprawkę. Czy są inne wnioski?

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Babalski chce, żebyśmy głosowali.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek przeciwny. Uważam, że nie powinniśmy negatywnie opiniować senackiej poprawki. Tę poprawkę zgłaszaliśmy – jako klub Prawa i Sprawiedliwości – na sali sejmowej podczas drugiego czytania. Wtedy takiej wątpliwości nie było – poza jedną wątpliwością, dotyczącą tego, żeby tej grupy pracodawców rolnych w ogóle nie umieszczać w zestawie potencjalnych beneficjentów korzystających

z puli, którą dysponuje minister rolnictwa i rozwoju wsi. Jestem przeciwny temu, żeby odrzucać poprawkę Senatu.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Dunin. Rozumiem, że będziemy głosowali.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Podczas rozmowy w Senacie słyszałem, że pan minister Nalewajk, który był wtedy w Senacie, wyraził zgodę na wprowadzenie takiego przepisu.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Dokładnie.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Nie widzę więc przeszkód, żebyśmy dzisiaj również mogli poprzeć tę poprawkę.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej poprawki?

**Sekretarz Komisji Ewa Karpińska-Brzost:**

17 głosów za.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

**Sekretarz Komisji Ewa Karpińska-Brzost:**

Jeden głos wstrzymujący.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przepraszam. Jeden głos wstrzymujący się.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Kto się wstrzymał?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Walkowski się wstrzymał. 17 głosów za, 1 głos wstrzymujący się i zero głosów przeciw. Poprawka uzyskała pozytywną opinię.

Poprawka druga. Proszę, panie mecenasie.

**Legislator Michał Baranowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Poprawki od nr 2 do nr 5 należy rozpatrywać łącznie. Zdaniem Biura Legislacyjnego jedyną wartością, jaką niesie za sobą ta poprawka, jest taka, że adresaci będą wiedzieli, iż w 2014 r. również były dotacje. To wszystko. Biuro Legislacyjne wykorzystało dotychczasową praktykę nowelizacji tych przepisów, która już kilkakrotnie miała miejsce – w 2006, 2008 i 2014 r. Zawsze zmieniano przepisy mówiące o tym, że w roku takim a takim, mimo że nowelizacja była już po upływie tego roku, ten sam przepis otrzymywał nowe brzmienie i dodawano tylko lata. Ten system działał.

Senat zakwestionował tę technikę. Wcześniej, choćby w ustawie z 2014 r., poprawki Senatu nie były zgłaszane. Teraz zostały zgłoszone. Senat sugeruje, żeby te przepisy, które dodał Sejm, w nowej treści dodać jako inne jednostki redakcyjne, a stare brzmienie zostawić. Naszym zdaniem, ta technika nie niesie za sobą żadnej wartości normatywnej, oprócz poznawczej, że przepisy historyczne będą w ustawie. Z naszego punktu widzenia poprawki te nie wnoszą niczego do treści.

Brzmienie ustalone przez Sejm jest tworzone według wzoru, tak jak to było wcześniej. Mówiąc kolokwialnie, wydaje się nam, że jest w porządku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Zgadzam się z uwagą legislatora. Rzeczywiście, zastosowanie innej techniki legislacyjnej budziłoby wątpliwości co do uchwalonych w przeszłości ustaw. Od wielu lat jest kontynuowana pewna zasada i uważamy, że należy ją podtrzymywać.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pod hasłem zgody – różnica zdań. Pan poseł Babalski.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Panie przewodniczący, wnioskuję o przyjęcie poprawki senackiej.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy są inne głosy? Kto jest za przyjęciem poprawki senackiej?

**Sekretarz Komisji Ewa Karpińska-Brzost:**

19 głosów za.

**Głos z sali:**

Jeszcze ja.

**Sekretarz Komisji Ewa Karpińska-Brzost:**

20 głosów za.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? 19 głosów za, zero przeciw, zero wstrzymujących. Poprawki uzyskały pozytywną opinię.

Pytanie do rządu – czy jest potrzebna opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Nie ma potrzeby.

Kto był u nas posłem sprawozdawcą? Pan poseł Sosna. Bardzo proszę – czy wyraża pan zgodę?

**Poseł Aleksander Sosna (PO):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sosna jest posłem sprawozdawcą. Zamykamy ten punkt obrad.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego – pierwsze czytanie posełskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Czy jest pani poseł Witek? Nie ma? Zmieniliście reprezentanta wnioskodawców? Pani poseł została zawiadomiona?

**Sekretarz Komisji Ewa Karpińska-Brzost:**

Oczywiście, że pani poseł była powiadomiona, panie przewodniczący. To już nie od nas zależy, kiedy pani poseł przyjdzie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Robimy pięć minut przerwy. Poszukamy posła. Nie wiem, czy dotarła do niej informacja. Sekretariat nie wie, czy informacja dotarła do pani poseł.

**Sekretarz Komisji Ewa Karpińska-Brzost:**

Poczekajmy, zawiadomienie wyszło.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Pięć minut przerwy i zaraz dzwoniemy.

**Głos z sali:**

Kto jest przedstawicielem wnioskodawców?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Witek. Proponuję dziesięć minut przerwy, żebyśmy podyskutowali w kołach i klubach.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Wznawiam posiedzenie. Witamy panią poseł. Bardzo proszę o przedstawienie projektu ustawy.

**Posel Elzbieta Witek (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Witam serdecznie. Wprawdzie nie jestem członkiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale powiem, skąd się wziął ten projekt zmiany ustawy.

Proszę państwa, pochodzę z miasta powiatowego. Jeżdżąc na sesje rad różnych miast, trzech miast, usłyszałam od samorządowców bardzo niepokojącą informację, że zgodnie z nowym przepisem z dotychczasowej ustawy znika art. 5b, który wyłączał spod działania tej ustawy obszary administracyjne miast. Jeżeli na terenie miast są grunty rolne, które nadają się pod inwestycje, to żeby inwestor mógł je scalić, zabudować i dać nowe miejsca pracy, to będzie musiał zapłacić. Okazuje się, że np. w moim mieście będzie to kosztowało nawet 20 mln zł. Żaden inwestor na taką inwestycję nie pójdzie. Te miasta, które już dzisiaj borykają się z problemem bezrobocia, będą miały ten problem zwielokrotniony.

Samorządowcy wystosowali apele do parlamentarzystów – nie wiem, czy państwo je otrzymaliście – do marszałków Sejmu i Senatu, do premiera polskiego rządu; z prośbą o to, żeby przywrócić art. 5b. Chodzi wyłącznie o tereny znajdujące się w granicach administracyjnych miast. Wnoszony przez nas projekt ustawy jest odpowiedzią na te apele samorządowców z miast i gmin miejskich. Projekt polega wyłącznie na przywróceniu art. 5b, którego zlikwidowanie spowoduje, że wszystkie miasta będą miały problem, a cała procedura scalania gruntów rolnych będzie dotyczyła także miast, a więc tym samym inwestorów, którzy chcieliby na ich terenie inwestować.

Proszę państwa, projekt naszej ustawy jest bardzo krótki, ponieważ obejmuje tylko dwa artykuły. Art 1 mówi o tym, że w ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych wprowadza się następujące zmiany. Pierwsza zmiana – po art. 5b dodaje się art. 5c w brzmieniu: „Art. 5c. Przepisów ustawy nie stosuje się do gruntów rolnych stanowiących użytki rolne położone w granicach administracyjnych miast”. Tym samym trzeba uchylić art. 10a, bo do nowej ustawy ten artykuł nie będzie po prostu przystawał – to druga zmiana. Art. 2 mówi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

W imieniu samorządowców bardzo państwa proszę o poparcie tych zmian. To nie jest sprawa tylko jednego miasta. Z tego, co wiem, jasno wynika, że samorządowcy slali te apele do bardzo wielu posłów i do bardzo wielu instytucji.

Weźmy pod uwagę dwie sprawy. Pierwsza to jest bezrobocie, które dotyka wielu miast. Trudno jest pozyskać inwestora. Teraz go nie pozyskamy, bo nie wyłoży on takich pieniędzy. Poza tym, w wielu miastach, o których mówię, będą budowane obwodnice. Buduje się coraz więcej dróg i budowane są obwodnice. Jeśli obwodnice będą omijały te miasteczka, to naprawdę nikt tam nie przyjedzie. Jest prośba i apel o to, żeby stworzyć szansę dla miast, w których nie będzie rosła ani pszenica, ani żyto. Te tereny są przeznaczone wyłącznie na cele inwestycyjne. Często w planie zagospodarowania przestrzennego przewidziano te tereny na inwestycje typu przemysłowego, na zakłady pracy.

Bardzo państwa proszę, bardzo proszę członków Komisji o to, żebyście państwo z przychylnością popatrzyli na ten problem. Nie wiem, jak to się stało, że art. 5b został, brzydko mówiąc, wyrzucony. Bardzo państwa proszę o to, żebyście z uwagą i ze zrozumieniem podeszli do tego projektu, bo on naprawdę niczego nowego nie wprowadza. On tylko przywraca to, co jakimś trafem zostało z ustawy wyrzucone. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy rząd chciałby teraz zabrać głos?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Mogę tylko poinformować, że w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowany jest projekt stanowiska rządu, który zostanie w najbliższym czasie skierowany do konsultacji, tak jak przewidują to procedury.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dunin.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Chciałem się dowiedzieć, dokąd idą podatki, które są ściągane z ewentualnych inwestycji. To jest istotna rzecz, ponieważ gdzieś te pieniądze idą. Pytanie – czy idą do samorządów? Jeżeli tak, to do samorządów którego szczebla? Jakiej wielkości byłyby to przychody? Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest po to, aby rozwijać obszary wiejskie. Jeżeli umożliwimy inwestycje w dużych aglomeracjach, w dużych miastach, to w tym momencie ten inwestor automatycznie ucieknie z obszarów wiejskich. Nie wiem, czy to idzie w dobrym kierunku. Stąd moje pytanie – dokąd idą te podatki? To jest dla mnie istotna informacja. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pani poseł lub rząd – bardzo proszę. Pan poseł zadał pytanie i prosiłbym o odpowiedź – może pana dyrektora? Może panią minister, przepraszam.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Środki te są gromadzone na wyodrębnionym koncie przez marszałka województwa i mogą być używane tylko na cele rozwoju infrastruktury.

**Głos z sali:**

Wiejskiej?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Wiejskiej.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS) – spoza składu Komisji:**

No i teraz miejskiej.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Tak, teraz też i miejskiej. Środki na cele infrastrukturalne.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dobrze. Padła odpowiedź. Czy pan poseł ma jeszcze uzupełniające pytanie? Teraz chce zabrać głos pan poseł Kalemba.

**Poseł Stanisław Kalemba (PSL):**

Sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zajmuje się oczywiście obszarami wiejskimi, ale też zajmuje się sprawą bezpieczeństwa żywności i produkcji żywności. Jak wiemy, do 2050 r. świat będzie potrzebował o około 50-70% żywności więcej. Zadaniem sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest między innymi ochrona gruntów rolnych, czyli wyżywienie.

Pani poseł, w miastach jest bardzo dużo dobrych gruntów rolnych, na których produkuje się żywność. Nie ma problemu, bo obszary miejskie, na których produkuje się żywność, zalicza się też do obszarów wiejskich – żeby sprawa była jasna. To nie jest tak, że granice miast sprawiają, iż nie produkuje się żywności. Chroni się te grunty, a ich będzie potrzeba coraz więcej. Uważam, że sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi powinna chronić grunty przeznaczone do produkcji rolnej.

Jest tu stanowisko województwa lubuskiego, które jest przeciwne tej zmianie. Wymaga to poważnego zastanowienia się nad sprawą.

Pani poseł, znam dobrze miasta, m.in. Poznań, w których są różne grunty. Należy prowadzić inwestycje nie tylko w samym centrum, ale tam, gdzie są gorsze grunty. To jest istota sprawy. Uważam, że warto przypomnieć sobie, co jest rolą sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To nie są tylko inwestycje, bo inwestycje można prowadzić na gruntach niższych klas. Jak wiemy, Polska tych niższych klas posiada bardzo dużo i na wsi, i w mieście.

Uważam, że to nie jest do końca przemyślana propozycja. Trzeba się nad nią poważnie zastanowić. Ważne będzie stanowisko rządu – zresztą tak, jak i w innych sprawach. Takie jest moje zdanie na ten temat.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Poseł wnioskodawca chciała od razu odpowiedzieć. Proszę, pani poseł.



**Posel Artur Dunin (PO):**

Teraz? Czy łącznie na wszystkie pytania?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Może niech pani odpowie.

**Posel Elżbieta Witek (PiS) – spoza składu Komisji:**

Wprawdzie wiem, że nie powinno się odpowiadać pytaniem na pytanie, bo to jest niegrzeczne, ale proszę powiedzieć – co takiego się wydarzyło? Art. 5b był i co się takiego wydarzyło, że nagle zniknął. Doskonale pana rozumiem i jestem zdecydowanie za tym, obiema rękami podpisuję się pod postulatem, żeby chronić grunty rolne tam, gdzie jest produkcja rolna. My jednak mówimy, że tą ustawą i wyłączeniem art. 5b dotykamy miast, w których nie ma żadnej produkcji rolnej. Gdzie są tereny, jest ziemia, którą trzeba odrolnić i scalić po to, żeby mogła powstać inwestycja, która da miejsca pracy. Nie mówię o miastach i gminach miejskich, mówię o...

Pan przewodniczący mnie pogania. Panie pośle...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pani poseł, może zrobimy tak...

**Posel Elżbieta Witek (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tylko jedno zdanie. Skończę.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Zadamy pytania i potem pani się do nich odniesie, bo jeśli będziemy tak polemizować za każdym razem...

**Posel Elżbieta Witek (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Trzeba zadać kilka pytań, bo to jest ogólna wypowiedź. To nie jest szczegółowa wypowiedź. Jeszcze pan Dunin zabierze głos, później pan Telus i pan Bogucki.

Spróbuję pani poseł odpowiedzieć. Po co są potrzebne pieniądze? Skoro otwiera się nowe tereny, to żeby można było tam dojechać i czynić inwestycje, potrzebne są pieniądze. Stąd to oddzielne konto w urzędach marszałkowskich – po to, żeby było za co uruchomić tereny pod inwestycje. Po to są te pieniądze. To jest odpowiedź, skierowana do pani poseł.

Natomiast chciałbym się zapytać – czy to prawda, że ustawa, która obecnie obowiązuje, mówi o tym, iż tych opłat nie wnosi się od gruntów, które są niskiej jakości, czyli od gruntów klasy od IV do VI?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:**

Tak, nie wnosi się opłat pod inwestycje.

**Posel Artur Dunin (PO):**

Nie wnosi się tych opłat pod inwestycje. Przypominam sobie procedowanie ustawy, która w tej chwili obowiązuje. Chyba wówczas odbyliśmy dyskusję na ten temat. Wtedy poparliśmy tę ustawę jako cała izba. Pamiętam, że wtedy wszyscy poparliśmy te zmiany – i z prawa, i z lewa, i ze środka – i nie było takiej dyskusji. Rozumiem, że nowe problemy inwestycyjne pojawiają się w miastach. To jest bardzo ważne, że inwestorzy chcą przychodzić i tworzyć nowe miejsca pracy. W obecnie obowiązującej ustawie pozostawiono, że dla nieruchomości o niskiej klasie gruntów tych opłat się nie wnosi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Telus.

**Posel Robert Telus (PiS):**

Chciałbym zapytać ministerstwo o to, jakie są to opłaty? Wiem, że są to bardzo duże opłaty.

Droży państwo, również mam bardzo podobną sytuację, jak pani poseł Witek, że tereny rolne znajdują się w granicach miasta, które nie ma innych terenów pod

inwestycje. Nie ma innych możliwości, jak tylko przeznaczenie tych terenów, od których musiałyby zapłacić tak duże pieniądze, na wprowadzenie tam inwestorów.

Nie jest prawdą to, co powiedział przewodniczący Dunin, że jeżeli zainwestujemy w miście, to zabieramy inwestorów ze wsi. To nie o to chodzi. Drodzy państwo, jeżeli mówimy o małych miejscowościach, małych gminach, to przecież inwestor chce działać tam, gdzie ma całą infrastrukturę, gdzie ma infrastrukturę drogową, kanalizacyjną, gazową. Takiej infrastruktury wioski nie mają. Inwestor chce inwestować na obszarach miejskich. To nie musi być centrum miasta, ale teren w granicach obszarów miejskich. My tą ustawą pomagamy miastom, pomagamy samorządom.

Co w tej chwili jest największym problemem w Polsce? Bezrobocie. Musimy być atrakcyjni dla inwestorów. Musimy ich ściągnąć. A żeby być atrakcyjnym, to musimy dać inwestorom przede wszystkim grunty inwestycyjne. To jest największy problem dla samorządów. My tą ustawą pomagamy samorządom. Nie rozumiem, dlaczego posłowie nie rozumieją tak prostej sprawy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Im sprawa prostsza, tym trudniej ją często zrozumieć.

**Poseł Robert Telus (PiS):**

No właśnie, też tak czuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Bogucki.

**Poseł Jacek Bogucki (PiS):**

Także jestem przerażony ignorancją, która pojawia się tutaj w wielu głosach. Należałoby się przygotować, ale rozumiem, że kto pyta – nie błądzi.

Jeden z przedmówców powiedział, że te pieniądze idą na budowę dróg, prowadzących do terenów inwestycyjnych. Kłania się tu trzecia prawda według księdza Tischnera, bo te pieniądze nie mogą iść na tereny inwestycyjne. One idą na drogi dojazdowe do pól i na tego typu inwestycje związane z rolnictwem, a nie na tworzenie terenów inwestycyjnych. Na to nie wolno tych pieniędzy przeznaczyć.

Problem jest bardziej skomplikowany. Panie pośle Dunin, w 2008 r. głosami koalicji PO i PSL wykreśliliście ten przepis, który wtedy funkcjonował w takiej formie, jak funkcjonuje teraz. Umożliwiliście bezpłatne wyłączenie najlepszych gruntów w granicach miast. Wtedy argumentowaliście w sposób przeciwny do tego, jak czynicie to teraz. Mówiliście, że to jest konieczne. Zajrzyjmy do stenogramów z posiedzeń Komisji z 2008 r.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Chętnie, głosy PiS były tam również.

**Poseł Jacek Bogucki (PiS):**

Wtedy zrobiliście rzecz skandaliczną. Firmy, które na gruntach klasy III zbudowały np. sklepy wielkopowierzchniowe, zostały wstecznie zwolnione z opłat, które miały wносить przez 10 lat na rzecz Funduszu Rolnego – wstecznie! Umorzono im nie tylko to, co mieliby zapłacić za wyłączone w przyszłości grunty, ale nawet wstecznie te opłaty roczne, które już były naliczone. To był skandal i wtedy o tym mówiłem, że nie wolno się w taki sposób zachowywać. Nie może być tak, że tym, którzy już uwzględnili w swoich inwestycjach te koszty, raptem przyznaje się darowiznę.

Doprowadziliście do takiej sytuacji, że przez te kilka lat miasta uchwałyły plany zagospodarowania, wyznaczyły tereny inwestycyjne na obszarach o wyższej klasie gruntów niż IV klasa. Teraz dowiadują się, że te tereny będą obciążone dodatkowym podatkiem. Podaję konkretny przykład. Miasto wyznaczyło tereny pod specjalną strefę ekonomiczną i tam jest klasa III gruntu, bo miała być zwolniona z opłat. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz to argument, że można przeznaczyć grunty klasy niższej niż III. Każde miasto leży w konkretnym miejscu. Ono ma albo dobre ziemie, albo słabe. Miasto nie może się przesunąć. Katowic nie przesunie pan do Warszawy czy miasteczka X do miasteczka Y. To miasteczko ma tereny albo dobrej klasy, albo złej – tylko nimi może dysponować. Nie można dyskutować w taki sposób, że raptem miasto, które ma gleby tylko

klasy III i II, przesunie się o 100 km dalej, gdzie są słabsze ziemie. To miasto tam funkcjonuje, tam ma wyznaczone tereny, bo tylko takimi dysponuje.

Jeszcze jeden argument. Te obszary w granicach miast to są obszary faktycznie wyłączone z produkcji rolnej. Tam są jakieś tereny zielone, nieużytki. Mało kto sieje pszenicę w granicach administracyjnych Warszawy czy innego miasta i nie płaci tych opłat do momentu, dopóki nie zacznie budować. Powstaje problem, że na początku koszty inwestycji dodatkowo obciążone są ogromnymi opłatami. Jeśli dobrze pamiętam, to jest jednorazowo ponad 100 tys. zł za hektar przy III klasie gruntu. Naprawdę nie należy tak mieszać.

Przyjrzyjmy się jeszcze temu, skąd ten przepis się wziął. On nie został uchwalony na skutek zmiany ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Zmieniono to na mocy ustawy o ochronie środowiska, w której przypadkowo ktoś to dopisał. Może chciał ukryć ten przepis. Tak została wprowadzona ta zmiana.

Naprawdę proszę o zastanowienie się i poparcie tego projektu, bo on wychodzi naprzeciw waszym argumentom odnośnie do zmian z 2008 r. To są wasze pomysły. My chcemy je teraz tylko przywrócić, bo skutki zmian z 2008 r. już zaistniały. Nie ochronimy ani jednego hektara gruntów rolnych tymi przepisami, które rok temu wprowadzono, bo przypominę, że to rok temu nastąpiła ta zmiana. Chyba nawet niecały rok temu. Ta zmiana weszła w życie we wrześniu ub.r. Zablokujemy rozwój miast, które mają nieszczęście posiadać w swoich granicach tylko grunty dobrej klasy, zablokujemy rozwój tych miast. O to mi chodzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, przypomnę, że tutaj pojawiła się informacja, iż rząd niezwłocznie przygotuje stanowisko. Myślę, że wtedy ta decyzja zostanie podjęta.

Pan poseł Ajchler.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Panie przewodniczący, chciałem zaproponować to, o czym pan w tej chwili powiedział, a mianowicie, żebyśmy zakończyli dzisiaj pierwsze czytanie.

Jest ciekawe to, co przedstawiła pani poseł Witek o zginieciu art. 5b. Dziś właściwie nikt za bardzo nie może sobie przypomnieć, jakie były merytoryczne podstawy tego, że zdecydowaliśmy się na wykreślenie tego artykułu. Niedawno mieliśmy prezydencki projekt ustawy o ochronie gruntów rolnych i do tego momentu nikt niczego nie zauważył. Przynajmniej ja nie pamiętam, żeby ten temat był podnoszony. Niemniej jednak, warto byłoby zasięgnąć języka i myślę, że posłowie to uczynią. Nie sądzę bowiem, żebyśmy dzisiaj podejmowali decyzję w tej sprawie, choć wydawałoby się, że ustawa jest prosta i do przyjęcia w jeden dzień. Wtedy każdy z nas będzie mógł zasięgnąć opinii w swoich samorządach i zapytać się, jak to funkcjonuje i co oni o tym sądzą. Wtedy – już w pełni przygotowani – będziemy mogli wyrazić swoją opinię o tej ustawie.

Jestem skłonny poprzeć ten projekt. Będę do takiej decyzji przekonywać mój klub. Jeżeli popełniono błąd – a chciałbym się przekonać, czy go popełniono – to warto go naprawić. To tylko tyle w tej sprawie, panie przewodniczący.

Proponowałbym, żebyśmy...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Ardanowski.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Ale jeszcze nie skończyłem. Jeszcze nie powiedziałem „dziękuję”.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę?

**Głos z sali:**

Pan poseł jeszcze nie skończył.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przepraszam, panie pośle.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Panie przewodniczący, proponowałbym, abyśmy zakończyli pierwsze czytanie i odłożyli dalsze procedowanie do następnego posiedzenia Sejmu. Jesteśmy w stanie szybko to zrobić, bo jeśli rzeczywiście byłaby decyzja pozytywna, to ustawa jest, jak to się mówi, na jeden tydzień. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Już pan skończył, tak? Dziękuję. Pan poseł Ardanowski.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Dotykamy sprawy poważnej i próbujemy znaleźć rozwiązanie dla pogodzenia dwóch, wydawać by się mogło, że sprzecznych czy przeciwstawnych intencji. Z jednej strony rację ma pan poseł Kalemba przypominając nam o tym, że naszym celem jest ochrona gruntów rolnych, których jest coraz mniej, ponieważ ubywa ich w naszym kraju w stopniu zastraszającym. Pewne racjonalne myślenie i przezorność powinna skłaniać ku temu, abyśmy starali się – uwzględniając oczywiście naturalne procesy rozwojowe – zachować jak najwięcej tych gruntów, szczególnie gruntów dobrych klas. To jest problem, który będziemy mieli przy ustawie o wyłączeniu ziemi do pół hektara. Cały czas pojawiają się te argumenty.

Z drugiej strony doskonale wiemy i rozumiemy, że nie możemy stwarzać barier niemożliwych do pokonania lub bardzo trudnych do pokonania, również barier finansowych. Nie możemy ich stwarzać tam, gdzie w grę wchodzi możliwość inwestowania, rozwój, tworzenie miejsc pracy, czyli o wszystko, co jest warunkiem *sine qua non* rozwoju gospodarczego. Teraz dodatkowo dochodzi do tego podział na tereny położone w granicach administracyjnych miast i na tereny, które są poza nimi.

To nie jest tak, że na terenach administracyjnych miast nie ma rolnictwa; to jest duże uproszczenie. Miasta mają też wyjątkową chęć poszerzania swoich granic. To jest właściwie problem, który występuje w całej Polsce, gdy burmistrz i rada miejska łakomym okiem patrzy na tereny pobliskich gmin wiejskich – uważając, że włączenie tych gmin rozwiąże problemy miast. Mieszkam w takiej właśnie gminie, położonej na obrzeżach dużego miasta. Mieszkańcy tej gminy nie chcą być włączeni do aglomeracji miejskiej i zdecydowanie przeciwko temu protestują.

Oczywiście, nie może też być warunków niemożliwych do spełnienia, do znalezienia rozwiązania w zakresie inwestycji na obszarach miast. To zapewne dotyczy w szczególności aglomeracji śląskiej, gdzie granice między miastami są płynne i właściwie wszystko jest miastem. Śląsk jest jednym wielkim miastem. W innych regionach Polski ten problem nie występuje w sposób tak dramatyczny.

Uwzględniając jednak rolę miast jako centrów rozwoju, które również oddziałują na tereny wiejskie, trzeba jednocześnie starać się zachować pewien balans, pewną równowagę między inwestycjami w miastach a inwestycjami na wsi. Rzecz w tym, żeby nie było takiej sytuacji, że stwarzamy pewne – przepraszam za uproszczenie – korzystniejsze, cieplarniane warunki do inwestowania na terenie miast, a utrzymujemy wszystkie utrudnienia na terenach wiejskich, związane również z wysokimi opłatami. W efekcie inwestowanie na terenie miast staje się łatwiejsze, prostsze i tańsze.

Wielokrotnie mówiliśmy, także analizując strategię rządu, że w interesie polskich obszarów wiejskich jest to, żeby przekierować część inwestycji na obszary wiejskie – po to, aby ludzie na tych obszarach również mieli możliwość zdobycia pracy, pozostając w mniejszych gospodarstwach rolnych, mając dwuzawodowość itd. Sprawa jest szalenie złożona, szalenie skomplikowana.

Rozumiejąc argumenty, przyświecające wnioskodawcom – rozumiem, że są to argumenty tożsame z głosem samorządów miejskich – musimy jednak brać pod uwagę całą złożoną sytuację, która nakazuje pewną roztropność. Wydaje mi się, że jest sensowną propozycja, zgłoszona przez pana przewodniczącego – która tu została potwierdzona głosami części dyskutantów – abyśmy mieli opinię czy absolutne przekonanie, jakie jest stanowisko rządu. Powinno to być stanowisko poparte analizami, wyliczeniami i pewną

symulacją, dotyczącą kosztów, wpływu tych środków do budżetu i oceny, na ile te opłaty od wysokich klas gruntów blokują możliwości inwestowania, a na ile są do zaakceptowania przez inwestorów, którzy jednak muszą się liczyć z tym, iż inwestowanie wiąże się z kosztami. Musimy wziąć również pod uwagę fakt, że grunty, niebędące gruntami rolnymi, *de facto* natychmiast stają się gruntami o ogromnej wartości. To są grunty bardzo cenne, których wartość dochodzi często do wielu milionów złotych za hektar. Musimy wziąć pod uwagę te wszystkie elementy, żeby w sposób – jeszcze raz podkreślę – przewidywalny i rozsądny przyjąć rozwiązania.

Wydaje się, że trzeba rozważyć to, co w tym projekcie ustawy jest zawarte. Trzeba to zrobić tak, żeby znowu nie było takiej sytuacji, że za chwilę – za parę miesięcy, w następnej kadencji Sejmu – ktoś to zakwestionuje i powie, iż w sposób bezrefleksyjny, czy bezdurny – jak to mówią za wschodnią granicą – Sejm podjął jakieś rozwiązania, które powodują więcej szkody niż pożytku. Ktoś to będzie kwestionował. Dlatego jest potrzebna rozwaga i może jest niezbędna do tego pewna dodatkowa analiza.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Idą zmiany, panie pośle. Różnie może być. Pan poseł Dunin.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Może należałoby się zastanowić i do tego czasu, dopóki nie wpłynie opinia rządu, pomyśleć o zmianach opłat, co, moim zdaniem, mogłoby wyjść naprzeciw i jednej, i drugiej stronie. Może te opłaty są faktycznie zbyt wysokie? Może utrudniają inwestycje? Aczkolwiek...

**Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Na terenach wiejskich.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Również – jednocześnie i tu, i tu. Aby było tak, jak powiedział pan Krzysztof Ardanowski – żeby był jednolity poziom możliwości dokonywania inwestycji. Warto się nad tym zastanowić.

Prosiłbym również panią minister, żeby rząd, żeby ministerstwo rozpatrzyło ewentualne zmniejszenie tych opłat. Chciałbym usłyszeć na następnym posiedzeniu, jeżeli będziecie już państwo gotowi, odpowiedź na moje pytanie, czy nie warto w tym zakresie iść w kierunku zmniejszenia opłat, bo te są dość wysokie.

Również w prezydium wymieniliśmy poglądy, że to jest dobre rozwiązanie, żeby zakończyć pierwsze czytanie i przełożyć dalszą dyskusję na czas po otrzymaniu opinii rządu i po analizie całości materiału. Dziękuję.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Mam jeszcze jedno pytanie, jeśli dyskusja się nie skończyła.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Oczywiście dyskusja jest otwarta. Najpierw pan poseł Kalemba.

**Poseł Stanisław Kalemba (PSL):**

Jesteśmy Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zaproponowane rozwiązania spowodują inwestycje w miastach kosztem wsi – żeby to było jasne. Też trzeba mieć tego świadomość. Znam bardzo wiele przykładów, gdy przy tych przepisach firmy powstają poza miastami.

Pani poseł, największe problemy z pracą są poza miastami powiatowymi, poza miastami – w gminach wiejskich i w wioskach. Tam są największe problemy z pracą. To jest jedna rzecz.

Po drugie – nie wiem, skąd się to bierze, chociaż na posiedzeniu Komisji pan poseł Krzysztof Ardanowski ten temat poruszył – nie dajmy sobie wmówić czegoś takiego, że w miastach nie ma rolnictwa i nie ma produkcji. Najlepsze gospodarstwa są w mieście. Na 226 gmin, razem z Poznaniem, najwięcej gospodarstw jest w mieście Poznań. To jest parę tysięcy gospodarstw warzywniczych, sadowniczych. To są gospodarstwa na najwyższym poziomie. Chcę, żeby była tu jasność. Mówienie, że w miastach nie

ma produkcji i tam się nie uprawia żyta, zboża itd. – to nie jest tak. W dodatku przypomnę, że chociażby Zielona Góra przejęła następne gminy. To są gminy typowo wiejskie, rolnicze, a więc proszę nie opowiadać takich nieprawdziwych danych, bo wprowadzamy się w błąd i się oszukujemy.

Są tutaj stanowiska – jedno województwa lubuskiego, a drugie województwa opolskiego. Sprawa samorządu, organizacji. To jest bardzo ważne. Nie ma na nic środków. Wiemy, jak walczymy o budżet na wieś i na rolnictwo. Środki z tych opłat idą na rekultywację terenu, idą na drogi do pól. To są drogi gruntowe. Mamy coraz cięższy sprzęt. Tych środków zabraknie.

Następna sprawa. Akurat mamy doświadczenie i pan dyrektor Abramowicz mógłby dużo na ten temat powiedzieć. Każdy wniosek o zwolnienie gruntów I, II i III klasy jest indywidualnie analizowany. Oddawanie tych gruntów na inwestycje w sposób zagrażający pomniejsza nasze zasoby gruntów o najwyższej bonitacji, których mamy bardzo mało. Wiemy o tym z naszych prac. Lepiej, żeby nie było takich nieodpowiedzialnych działań.

Przypomnę tylko, że jeździmy po Unii Europejskiej i w niektórych państwach, szczególnie na południu Europy, widziałem jak się wydiera z tych gruntów pole 30 na 50 metrów, żeby tam w ogóle cokolwiek uprawiać. My nie możemy lekceważyć tej sprawy. Przypomnę, że w ewidencji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już od 0,1 hektara rolnik może składać wnioski o płatności. Tego bym nie lekceważył.

Dobrze, że podejmujemy merytoryczną dyskusję. Tu powinna być dokonana dogłębna analiza. Szukajmy jakichś rozwiązań, ale Polska w miastach nie jest bogata w zasoby gruntów najwyższej jakości. Uważam, że trzeba też szukać gruntów o niższej bonitacji. Jeśli tam będzie rolnictwo, to służy to i miastu, i wszystkiemu innemu, i mamy produkcję żywności. Te miasta są wtedy wręcz bardziej zielone, bo jak wszystko zabudujemy marketami itd., to co wtedy? Wymaga to dogłębnej analizy.

Polska nie ma zbyt dużej powierzchni najlepszych gruntów. Zakończę takim stwierdzeniem, że największe problemy z pracą, z bezrobociem, są poza miastami. Jak ułatwimy inwestycje w miastach, to będzie się to działo kosztem obszarów wiejskich, kosztem wsi. Nie ma co do tego wątpliwości. Dzisiaj nie ma problemów, są drogi, jest infrastruktura. Wystarczy gdzieś na wsi wybudować firmę, a takich przykładów nie brakuje. Nie ponosi się wtedy opłat. Jak się decydujemy na takie grunty, to mamy środki na te cele, o których mówiliśmy.

A więc sprawa wymaga bardzo szerokiej analizy, ale proszę nie powtarzać tego, że w miastach nie ma rolnictwa, bo to jest nieprawda. Jest znakomite, świetne rolnictwo. Mogę dzisiaj zorganizować wyjazd, możemy wsiąść do autobusu i pojechać do wspólnych gospodarstw, które są nagradzane w wojewódzkich konkursach, a leżą w samym mieście Poznaniu – już nie mówiąc o innych miastach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Ajchler chciał zadać pytanie.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Rezygnuję, panie przewodniczący, rezygnuję, bo musiałbym prowadzić taki sam dialog, tylko odwrotny, w stosunku do wystąpienia pana posła Kalemby, a nie chcę tego czynić.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dobrze, że mamy dwóch posłów z jednego miasta. Pani poseł wnioskodawca.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie pośle, przepraszam, że do pana się zwrócę. Pan mnie poucza, że nie wiem, jak wygląda Polska i nie wiem, gdzie jest bezrobocie i co to jest rolnictwo. Otóż oświadczam panu, że wiem. A to, o czym powiedziałam, że tam nie rośnie żyto i pszenica, to mówiłam o terenach, które w miejskich planach zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone pod inwestycje, czyli nie pod uprawy zboża czy pszenicy. O to mi chodziło.

Po drugie. bardzo się cieszę, że, jak widać, ten problem wywołuje zainteresowanie i dociera do mnie to, co mówi pan poseł Ardanowski, czyli docierają do mnie te wszystkie

uwagi i obawy, które przed chwileczką wypowiedział pan Ardanowski, a także moi koledzy. Słucham tego, o czym pan mówi. Dla mnie najważniejsze jest rozwiązanie problemu.

Panie pośle, nie wiem – pewnie mieszkamy w innej Polsce. Ja mieszkam na Dolnym Śląsku i to nie jest tak, że w miastach nie ma bezrobocia, a na wsiach jest największe. Jeżeli inwestor przychodzi do miasta, to ściąga także pracowników z okolicznych wsi. Nie chodzi o to, panie pośle, żebyśmy się licytowali, kto ma rację. Ja nie przedstawiam swoich propozycji. To jest odpowiedź. Ten projekt ustawy jest odpowiedzią na zapotrzebowanie samorządowców i to naprawdę nie Prawa i Sprawiedliwości.

Natomiast, jeżeli państwo uznacie, że jest potrzebna dogłębna analiza, która pokaże, że są właśnie możliwości np. zmniejszenia opłat, albo jak pogodzić wieś z miastem, jeśli chodzi o odpłatność za grunty pod inwestycje, to jak najbardziej jestem za. Tu nie chodzi o to, że ma tak być, bo tak chcemy, tylko jest problem do rozwiązania.

Bardzo apeluję o to, żebyśmy – żebyście państwo, bo nie jestem członkiem tej Komisji – żebyście państwo nad tym problemem się pochylili. Jeżeli przez dłuższy czas art. 5b funkcjonował, to znaczy, że był potrzebny. Zniknął i tak, jak tutaj powiedział chyba pan poseł Bogucki, znalazł się nie w tej ustawie, tylko w ustawie o ochronie środowiska. Dlatego stawiam pytanie – dlaczego? Przedtem to dobrze funkcjonowało, a teraz nie.

Problem rzeczywiście jest na tyle poważny, że wcale nie upieram się, iż miasto sobie, a wieś sobie. Nie, wręcz przeciwnie. Przy okazji tego projektu być może państwo, którzy jesteście praktykami, macie ogromne doświadczenie, kontakty z samorządowcami – tak jak powiedział pan poseł Ajchler – zorientujecie się, czy jest potrzebna nowelizacja tej ustawy, czy też państwo uważacie inaczej. Zawsze głos należy do większości.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do konkluzji. Po pierwsze, trzeba jeszcze raz wystąpić o opinię do Związku Powiatów Polskich, do związku gmin, do Związku Województw RP. Czekamy na stanowisko rządu. Jeszcze spróbujemy wystąpić do Instytutu Rozwoju Miast – jest chyba taki instytut. Także do resortu infrastruktury, bo ono może ocenić wpływ tego rozwiązania na rozwój miast. Myślę, że zakończymy pierwsze czytanie.

Jeśli nie ma innych wniosków, to na następnym posiedzeniu przejdziemy do rozpatrywania ustawy. Pan jeszcze chciał zgłosić wniosek?

**Wiceprezes zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Wiesław Domian:**

Nie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Kończymy ten punkt obrad i przechodzimy do spraw różnych.

**Wiceprezes zarządu KZRKiOR Wiesław Domian:**

Chciałem tylko jedno zdanie powiedzieć w tym punkcie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Bardzo proszę.

**Wiceprezes zarządu KZRKiOR Wiesław Domian:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przysłuchuję się rozmowom wielu posłów i wielu analizom. Nachodzi mnie taka refleksja. U nas, drodzy państwo, jeżeli coś funkcjonuje normalnie, to my próbujemy coś zmieniać, tylko na zasadzie, że nie próbujemy polepszać, tylko próbujemy pogarszać.

Proszę państwa, proponowałbym, żeby zostawić to, co funkcjonuje, o czym powiedział przed chwilą pan wiceprzewodniczący Ardanowski. Dogłębnie zastanówcie się, panie i panowie posłowie, nad decyzjami, jakie podejmujecie. Myślę, że ten program funkcjonuje i myślę, że...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie przewodniczący, już zakończyłem pierwsze czytanie. Przepraszam.

**Wiceprezes zarządu KZRKiOR Wiesław Domian:**

...ten temat powinien zostać dogłębnie przeanalizowany.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Podczas rozpatrywania nie zapisał się pan do głosu.

**Wiceprezes zarządu KZRKiOR Wiesław Domian:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Po to jesteśmy, żeby to analizować. Kończymy punkt drugi porządku obrad.

Sprawy różne. Czy są jakieś wnioski lub pytania? Nie ma.

Zamykam posiedzenie Komisji.